

Kinga Dygulska-Jamro: DPRK śni o ataku na USA

Rakieta Kwangmyongsongodem z KRLD atakuje Nowy Jork, Empire State Building staje w płomieniach, flaga USA wygląda jak podarta szmata



Rakieta Kwangmyongsongodem z KRLD atakuje Nowy Jork, Empire State Building staje w płomieniach, flaga USA wygląda jak podarta szmata

“Piękny sen” - najnowszy północnokoreański filmik nieprzypadkowo zapewne trafił ze strony rządowej KRLD, Uriminzokkiri do Youtube. Można go było oglądać jedynie przez dwie godziny. Fabuła jest prosta: rakieta Kwangmyongsong – 21 (Świetlista Gwiazda 21) rodem z KRLD okrąża kulę ziemską, atakuje Nowy Jork, Empire State Building staje w płomieniach, flaga USA wygląda jak podarta szmata.

“Wczorajszej nocy miałem piękny sen” - taki napis pojawia się na najnowszym północnokoreańskim filmiku, przedstawiającym uśpionego młodego Koreańczyka z Północy, opierającego się o japońską kamerę Canona. Jawne przyznanie się do używania sprzętu wroga już zaskakuje. Co więcej widzowie są w niemałym szoku, odkrywając przewrotność pomysłu i fakt, że muzyka do klipu to utwór “We Are the World” w wykonaniu amerykańskiego artysty Michaela Jacksona i Lionela Richiego.

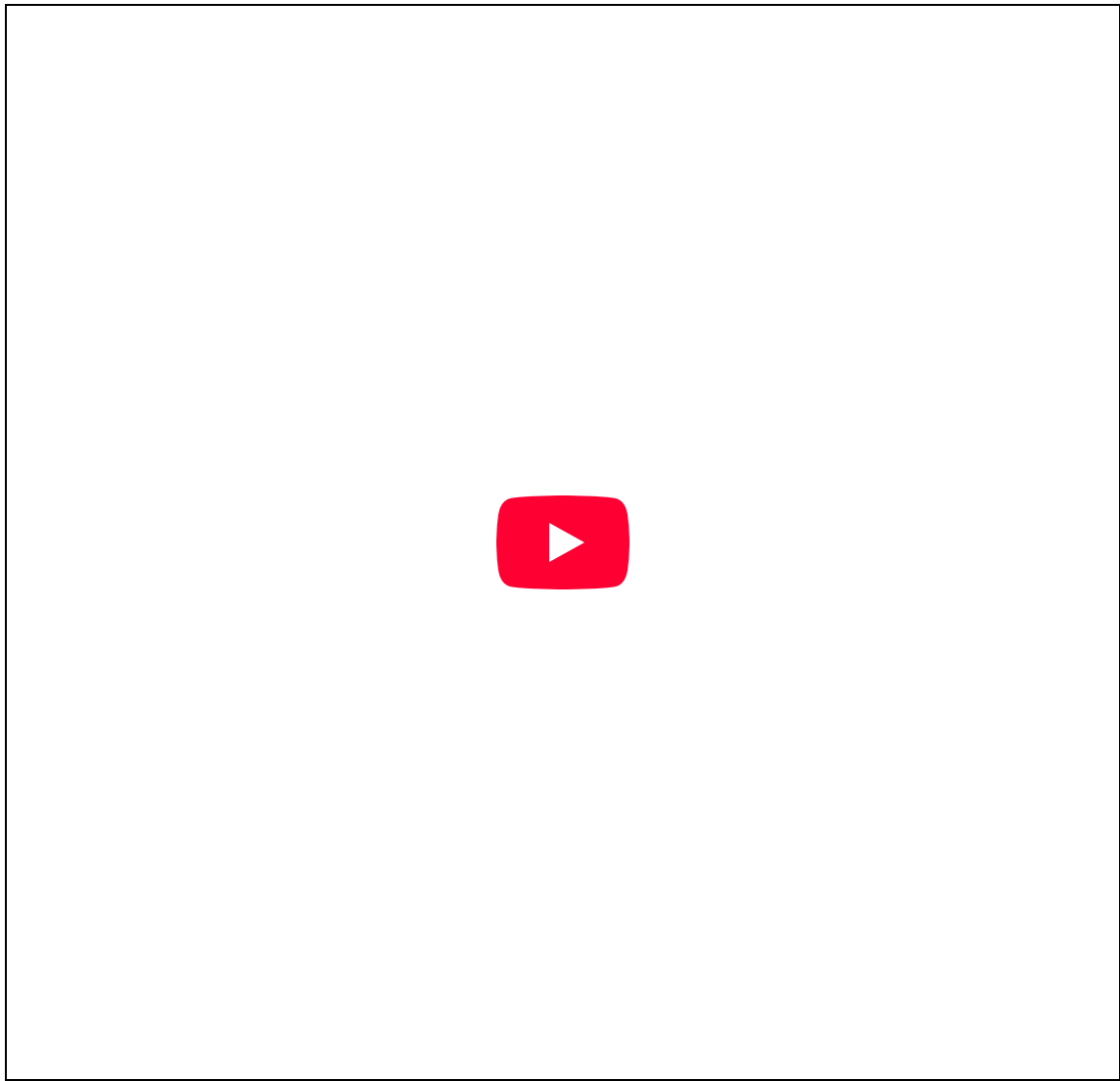
Młody Koreańczyk śni o wejściu do rakiety dalekiego zasięgu, obleceni nią całej kuli ziemskiej (choć w drugą stronę byłoby przecież znacznie bliżej do Ameryki) i zniszczeniu N.J., przy wtórze napisów “i spłonęło amerykańskie miasto – gniazdo zła”. Fabuła wciąga też Koreańczyków z Południa, bo KRLD zadbało i o ich udział w ataku. Filmik pokazuje bowiem rzut na zjednoczoną Koreę, która jak nietrudno się domyślić jest zjednoczona a la Corée du Nord, czyli pod rządami młodego Kim Jong-una.

Nagranie jest wysokiej jakości, profesjonalnie obrobione, tak że niejeden amerykański filmik nie dostaje jakością do clipu KRLD, co niewtajemniczonych w północnokoreańską sztukę filmową może

dziwić. A jednak warto wiedzieć, że Koreańczycy z Północy mają jedną z lepszych szkół animacji i gier komputerowych.

Trzy i pół minuty cudownego snu pojawiło się w youtube jedynie na niecałe dwie godziny, gdyż firma produkująca gry komputerowe zastrzegła swoje prawa autorskie do filmiku, oskarżając Koreańczyków z Północy o wykorzystanie w clipie pomysłu z gry Warfare 3. Przy okazji wykorzystania gry o takiej a nie innej nazwie, skojarzenie nasuwa się samo.

Czyżby to prowokacja, sugerująca trzecią wojnę światową, obliczona nie tyle na zastraszenie Waszyngtonu (bo KRLD zastraszają USA nie od wczoraj, ale regularnie od 1950 roku), ile na pokazanie własnemu narodowi, że Północ świetnie sobie radzi pod względem militarnym? Tylko to uzasadnia jej polityczny byt w oczach Koreańczyków z obydwu stron 38 równoleżnika.



Dr Kinga Dygulska-Jamro – politolog i koreanista. Studiowała w czołowych ośrodkach naukowych w Polsce, Korei Południowej, Hiszpanii. Biegle posługuje się koreańskim, angielskim i hiszpańskim. Przez kilka lat była korespondentem „Rzeczpospolitej” w Seulu. Obecnie pracuje naukowo na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles (UCLA).